



Sygn. akt II CSK 51/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSA Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko R. C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 7 października 2011 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 29 lipca 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powód M. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego R. C. kwoty 78.325,40 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 73.633,44 zł od 21 maja 2003 r. i od kwoty 4.691,96 zł od 1 listopada 2007 r. oraz kosztów postępowania. Należność dochodzona pozwem stanowiła równowartość wynagrodzenia za pracę zasądzoną na rzecz powoda od F. G. sp. z o.o. w K. wyrokiem Sądu Okręgowego z 19 czerwca 2006 r., sygn. akt: 3/06, którego egzekucja była bezskuteczna w związku z niewypłacalnością dłużnika. Podstawą żądania zasądzenia tej kwoty od pozwanego był art. 299 k.s.h.

Pozwany R. C. podał, że jest obywatelem niemieckim, zamieszkałym na terenie Republiki Federalnej Niemiec i wniósł początkowo o odrzucenie pozwu z uwagi na brak jurysdykcji sądu polskiego w sprawie (art. 1099 zd. 2 k.p.c.).

Postanowieniem z 27 listopada 2009 r. w uwzględnieniu zażalenia powoda Sąd Okręgowy uchylił postanowienie Sądu Rejonowego z 21 września 2009 r. o odrzuceniu pozwu. Sąd Okręgowy przyjął, że w sprawie istnieje jurysdykcja sądu polskiego, stosownie do art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych.

Wyrokiem z 29 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego z 8 kwietnia 2010 r., którym Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 78.325,40 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 73.633,44 zł od 21 maja 2003 r. i od kwoty 4.691,96 zł od 1 listopada 2007 r. (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.701 zł kosztów sądowych, od których obowiązku poniesienia powód był zwolniony (pkt III).

Rozstrzygnięcia Sądów obu instancji zapadły po ustaleniu, że wyrokiem z 19 czerwca 2006 r. Sąd Okręgowy (sygn. akt: 3/06) zasądził od spółki F. G. sp. z o.o. w K. na rzecz powoda kwotę 104.913,11 zł z ustawowymi odsetkami od 21 maja

2003 r. tytułem wynagrodzenia za pracę. Wyrok jest prawomocny, wykonalny i na jego podstawie powód wszczął przeciwko F. G. sp. z o.o. w K. postępowanie egzekucyjne. Postanowieniem z 13 września 2007 r. komornik umorzył to postępowanie egzekucyjne stwierdzając bezskuteczność egzekucji ponad wyegzekwowaną kwotę 31.279,67 zł oraz orzekł o kosztach postępowania i zwrócił tytuł wykonawczy wierzycielowi. Uiszczone przez powoda, a obciążające dłużnika koszty egzekucji wyniosły kwotę 4.691,96 zł. Spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie roszczeń powoda. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym prowadził przeciwko spółce 23 postępowania egzekucyjne umorzone z uwagi na bezskuteczność egzekucji.

F. G. sp. z o.o. w K. stała się niewypłacalna w lutym 2005 r. Wniosek o ogłoszenie upadłości złożyła po raz pierwszy w lutym 2006 r., a skutecznie - 25 kwietnia 2006 r. Wcześniejsze zgłoszenie wniosku nie było możliwe z uwagi na działania pełnomocnika spółki adw. A. J. i prokurenta spółki W. W. oraz niedziałanie księgowości spółki.

Majątek ruchomy i nieruchomy F. G. sp. z o.o. w K. był w całości obciążony hipotekami i zastawami rejestrowymi na rzecz innych wierzycieli.

Pozwany pełnił funkcję jedyne go członka zarządu spółki w okresie, w którym powstało zobowiązanie dochodzone w niniejszym postępowaniu oraz w czasie, gdy powód próbował je egzekwować. Spółka nie posiada majątku pozwalającego na zaspokojenie roszczeń powoda. Pozwany jest obywatelem Niemiec i tam na stałe mieszka.

Pismem z 22 grudnia 2008 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty należności dochodzonych w mniejszym postępowaniu, niemniej wezwanie pozostało bezskuteczne oraz zostało odesłane przez pozwanego z informacją, że nie włada on językiem polskim.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego, że powód nie doręczył mu skutecznie wezwania do zapłaty przed skierowaniem sprawy do sądu, Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany jest prezesem zarządu spółki działającej w kraju, gdzie urzędowym językiem jest język polski. Musiał więc liczyć się z tym, że jego kontrahenci posługiwać będą się tym językiem i tak zorganizować sobie działanie, aby język ten

zrozumieć lub móc korzystać z tłumacza. W innym przypadku ze swojego zaniedbania uczyniłby argument utrudniający dochodzenie od niego jakichkolwiek roszczeń. Poza tym według Rozporządzenia nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 listopada 2007 r. dotyczącego doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1348/2000 (Dz. U. UE z 10 grudnia 2007 r.) przepisy te stosuje się tylko w sprawach cywilnych i handlowych, a pozwany dochodził roszczenia z prawa pracy, do którego tylko stosuje się procedurę gospodarczą. W każdym razie z odpowiedzi pozwanego z 12 stycznia 2009 r. wynika, że pozwany otrzymał wezwanie do zapłaty i mógł się z nim zapoznać, co zdaniem Sądu Rejonowego wyczerpywało dyspozycję art. 479¹² § 2 k.p.c.

O odpowiedzialności członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wobec wierzyciela spółki na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. decydują dwie przesłanki, a mianowicie to, że istnieje niezaspokojone zobowiązanie spółki oraz że egzekucja tego zobowiązania prowadzona przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Z kolei zgodnie z art. 299 § 2 k.s.h. pozwany członek zarządu może się uwolnić od osobistej odpowiedzialności za niezaspokojone zobowiązania spółki gdy wykaze, że (1) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości (lub wszczęto postępowanie układowe); (2) niezgłoszenie wniosku nastąpiło bez winy członka zarządu; (3) albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł szkody.

W ocenie Sądu Rejonowego, powód wykazał okoliczności, które w świetle art. 299 § 1 k.s.h. decydują o przypisaniu pozwanemu odpowiedzialności za dochodzone zobowiązanie, natomiast pozwany nie wykazał przesłanek, których wystąpienie zwalniałoby go z tej odpowiedzialności.

Bezsporne między stronami było, że istnieje niezaspokojone zobowiązanie spółki oraz że egzekucja prowadzona przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, a stan niewypłacalności spółki trwa od lutego 2005 r. Pozwany nie udowodnił, że nie ponosi winy za niezgłoszenie wniosku o upadłość spółki, gdyż taką

okolicznością nie jest ani nieznajomość przez pozwanego języka polskiego ani błędny dobór osób wspomagających pozwanego w wykonywaniu jego zadań z zakresu zarządu sprawami spółki. W tym zakresie można pozwanemu przypisać winę w wyborze osób współpracujących. Członek zarządu, który w ramach sprawowania swojej funkcji posługuje się podległymi mu osobami, ponosi odpowiedzialność za szkody stąd wynikłe dla innych osób, chociażby on sam winy nie ponosił. Członek zarządu polskiej spółki kapitałowej, który nie włada językiem polskim jest zobowiązany zapewnić odpowiednią obsługę spółki i jej zarządu w zakresie tłumaczenia dokumentów, gdyż w przeciwnym wypadku zarządzany przez niego podmiot (a niektórych przypadkach i on sam) ponosi ujemne skutki wynikające z tej nieznajomości. Kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności (art. 429 k.c.). Kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności (art. 430 k.c.).

Zdaniem Sądu Rejonowego, szkoda powoda wynika z niezaspokojenia jego wierzytelności w stosunku do spółki. Pozwany nie wykazał natomiast, że niezgłoszenie wniosku nastąpiło bez jego winy, bowiem obciążają go konsekwencje zaniedbań osób, którym powierzył prowadzenie spraw spółki. Nie wykazał też pozwany, że powód nie poniósł szkody w związku z zaniechaniem zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, gdyż nawet gdyby ten wniosek został zgłoszony na czas, to powód w postępowaniu upadłościowym nic by z majątku dłużnej spółki nie uzyskał. Rozumowanie pozwanego zaprezentowane w związku z wykładnią art. 299 § 2 *in fine* k.s.h. nie zostało zaakceptowane, gdyż prowadziłoby do sytuacji, w której każdy członek zarządu zadłużonej nadmiernie spółki lub posiadającej obciążony w całości majątek mógłby „bezkarne” zaciągać w jej imieniu dalsze zobowiązania, z uzasadnieniem, że one i tak nie będą zaspokojone w postępowaniu upadłościowym. Pozwany nie udowodnił też,

że ewentualna sprzedaż majątku niewypłacalnej spółki nie przyniosłaby więcej niż wartość księgowa składników majątkowych czy wysokość ciążących na tym majątku zabezpieczeń. Tę argumentację Sąd Okręgowy zaakceptował w całości.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z 29 lipca 2010 r. wniósł pozwany. Skarżący zarzucił, że wyrok ten zapadł z naruszeniem prawa materialnego, to jest: - art. 429 k.c. przez jego niezastosowanie; - art. 342 prawa upadłościowego i naprawczego przez jego niezastosowanie; - art. 299 § 2 k.s.h. w zw. z art. 342 pr. upadł. i napr. poprzez przyjęcie, że powód uzyskałby zaspokojenie z majątku spółki, gdyby wniosek o ogłoszenie upadłości został zgłoszony we właściwym czasie; - art. 299 § 2 k.s.h. poprzez przyjęcie, że w sprawie nie zachodzą przewidziane tym przepisem przesłanki ekskulpacji pozwanego. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej pozwany zarzucił, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa procesowego, które mogło istotnie wpłynąć na wynik sprawy, to jest: - art. 386 § 2 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji; - art. 1099 k.p.c. w zw. z art. 2 oraz art. 5 pkt. 3 rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych przez błędne uznanie, że w sprawie zachodzi jurysdykcja krajowa sądu polskiego oraz poprzez zaniechanie odrzucenia pozwu mimo istnienia ku temu podstaw; - art. 386 § 6 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż przepis ten dotyczy również związania sądu, któremu sprawa została przekazana, oceną prawną i wskazaniem co do dalszego toku postępowania także w przypadku, gdy w sprawie zachodzą przesłanki nieważności postępowania, - art. 359 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, tj. uznanie przez Sąd Okręgowy, iż jest on związany prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego z 29 listopada 2009 r. mimo istnienia w sprawie przyczyny nieważności postępowania; - art. 479¹² § 3 k.p.c. w brzemieniu obowiązującym do 1 lipca 2009 r. w zw. z art. 479^{8a} k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 8 rozporządzenia nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 listopada 2007 r. dotyczącego doręczania w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych wobec ich niezastosowania; - art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 oraz art. 316 § 1 k.p.c.

oraz art. 391 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku w sytuacji niedokonania przez Sąd drugiej instancji własnych ustaleń faktycznych oraz nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie; - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstawy faktycznej wyroku, niewskazanie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na jakich się oparł przy wydawaniu zaskarżonego wyroku oraz niewskazanie dowodów, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także poprzez niewskazanie przyczyn tej odmowy.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego, zniesienie postępowania w całości i odrzucenie pozwu względnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania przy zasądzeniu na jego rzecz kosztów postępowania w sprawie. Nadto wniósł o skierowanie pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości UE w Luksemburgu w celu ustalenia, czy przepis art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych stosuje się również do odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. za niepokryte przez tę spółkę zobowiązania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 1099 k.p.c. brak jurysdykcji krajowej sąd bierze pod uwagę z urzędu, w każdym stanie sprawy. Jest to przyczyna nieważności postępowania, uzasadniająca odrzucenie pozwu.

O odrzuceniu pozwu w rozpoznawanej sprawie orzekł Sąd pierwszej instancji, ale postanowienie to zostało uchylone przez Sąd drugiej instancji postanowieniem z 27 listopada 2009 r. wydanym na skutek zażalenia powoda, w związku z odmienną oceną przez ten Sąd przesłanek decydujących o jurysdykcji sądu polskiego w sprawie. Poglądem prawnym Sądu drugiej instancji w kwestii rozstrzygniętej w postępowaniu zażaleniowym związany był zarówno ten Sąd, któremu sprawa została przekazana do rozpoznania, jak i Sąd drugiej instancji przy rozpoznawaniu apelacji od wyroku orzekającego o istocie sprawy. Takie granice związania obu Sądów wypowiedzianym w sprawie poglądem wyznaczał art. 386

§ 6 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Skoro nie zmieniły się okoliczności, w świetle których Sąd drugiej instancji wypowiedział pogląd o istnieniu w sprawie jurysdykcji sądu polskiego w porównaniu z tymi, które musiał wziąć pod uwagę przy rozpoznawaniu zażalenia powoda na postanowienie o odrzuceniu pozwu, to pogląd wyrażony w postanowieniu z 27 listopada 2009 r. był wiążący także przy rozpoznawaniu apelacji od wyroku co do istoty sprawy. Nie sposób zatem w działaniach Sądu drugiej instancji dopatrzeć się zarzucanego naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oraz art. 359 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

2. Pozwany zarzucał, że w sprawie brak jest jurysdykcji sądu polskiego w związku z tym, że jest on obywatelem Republiki Federalnej Niemiec i tam stale zamieszkuje. Utrzymywał, że w tej sytuacji jurysdykcja w sprawie wszczętej przeciwko niemu powinna być wyznaczona zgodnie z art. 2 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001 z 22 grudnia 2000 r. o jurysdykcji oraz uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych. Przepis ten jest postawą wyznaczenia sądu właściwego w sprawie według zasad ogólnych i stanowi, że osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego mogą być pozywane, niezależnie od ich obywatelstwa, przed sądy tego państwa członkowskiego. Szczególne podstawy wyznaczenia sądu właściwego w sprawie określone zostały m.in. w art. 5 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001. Zgodnie z art. 5 pkt. 3 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001, osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium jednego z państw konwencyjnych, może być pozwana w innym państwie konwencyjnym – jeżeli przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego albo roszczenia wynikające z takiego czynu – przed sąd miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Miejscem, w którym nastąpiło zdarzenie będące przyczyną szkody w rozumieniu art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001 jest miejsce, w którym nastąpiło zdarzenie prowadzące do szkody. Miejsce, w którym nastąpiła szkoda obejmuje miejsce, w którym nastąpiły dotyczące poszkodowanego szkodliwe skutki zdarzenia będącego źródłem odpowiedzialności. Chodzi przy tym o miejsce „szkody pierwotnej”, tj. miejsce, w którym doszło do naruszenia dobra

prawnie chronionego, a nie miejsce lub miejsca, w których doszło do szkód „następczych” (pochodnych). O unormowaniu jurysdykcji sądów w art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001 w sprawach roszczeń z czynu niedozwolonego lub podobnego do czynu niedozwolonego z odwołaniem się do pojęć wskazanych wyżej zdecydował szczególnie ścisły związek pomiędzy przedmiotem sporu a miejscem, w którym nastąpiło zdarzenie będące źródłem szkody, usprawiedliwiający - ze względu na potrzebę zapewnienia prawidłowego wymiaru sprawiedliwości i prawidłowego ukształtowania procesu - jurysdykcję krajową sądów tam działających. Sąd miejsca, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, jest – ze względu na szczególną bliskość w stosunku do przedmiotu sporu i możliwość ułatwionego przeprowadzenia dowodów - z reguły najbardziej predestynowany do tego, aby rozstrzygnąć spór.

Użyte w art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001 pojęcie „czyn niedozwolony” lub „czyn podobny do czynu niedozwolonego” podlega wykładni autonomicznej. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE wypracowane zostało stanowisko, że przepis art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001 obejmuje wszystkie powództwa, przy wykorzystaniu których dochodzona jest odpowiedzialność za szkodę, która nie wynika z umowy w rozumieniu art. 5 pkt 1). Przepis ma zastosowanie zatem w szczególności w sprawach o roszczenia z tytułu wypadków komunikacyjnych, szkód w środowisku naturalnym, szkód w transporcie (w braku umowy między stronami), z tytułu odpowiedzialności za produkt (w stosunku między końcowym odbiorcą a producentem, który nie jest bezpośrednim sprzedawcą), w sprawach wynikających z czynów nieuczciwej konkurencji, naruszeń praw własności przemysłowej, dóbr osobistych. Brzmienie art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001 wskazuje, że obejmuje on także sprawy z powództw o zaniechanie działań mogących skutkować wyrządzeniem szkody. Europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał także, że przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego w sprawie dotyczącej odpowiedzialności z tytułu *culpa in contrahendo*, jeżeli nie doszło do zawarcia umowy, a w toku negocjacji nie zostały dobrowolnie zaciągnięte zobowiązania przez pozwanego wobec strony powodowej, natomiast może zachodzić jedynie naruszenie przepisów prawa, zgodnie z którymi strony powinny

w toku negocjacji działać według zasad dobrej wiary (wyrok z 17 września 2002 r., C-334/00, w sprawie Tacconi v. Wagner, Slg. 2002, I-7357).

W przypadku konkurencji podstaw roszczeń, sąd właściwy na podstawie art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001 dla roszczeń mających podstawę deliktową nie może orzekać o innej podstawie tych roszczeń (np. umownej). W świetle art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001 sąd może zatem oceniać roszczenie przedstawione w powództwie tylko w zakresie, w jakim jego podstawę stanowi czyn niedozwolony lub czyn do niego podobny; nie może natomiast rozstrzygać o tym roszczeniu w zakresie, w jakim jego podstawę mogłaby stanowić inna okoliczność (np. umowa).

Dochodzone w sprawie roszczenie powstało w związku ze zdarzeniami, które miały miejsce w Polsce i są doniosłe dla prawa polskiego. To prawo materialne musiałoby być zatem zastosowane przez sąd, na rzecz którego przemawiają przepisy o jurysdykcji zawarte w rozporządzeniu Rady UE nr 44/2001.

3. W sprawie, w której zapadł zaskarżony wyrok powód dochodził roszczenia, dla którego podstawą jest art. 299 k.s.h., przewidujący solidarną odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki wobec jej wierzycieli, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna oraz określający przesłanki zwolnienia się członków zarządu z tej odpowiedzialności. Sąd Okręgowy trafnie wskazał na oryginalny charakter tego rozwiązania, które w polskim systemie prawnym jest obecne od daty wejścia w życie art. 128 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. - prawo o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz. U. Nr 82, poz. 602), a następnie przeniesione zostało do art. 298 k.h. i wreszcie do art. 299 k.s.h. Przez ustanowienie przewidzianej w tym uregulowaniu odpowiedzialności członków zarządu ustawodawca zamierza chronić wierzycieli spółki przed skutkami różnego rodzaju działań prowadzących do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce oraz wzmocnić zaufanie do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Wykładnia art. 299 k.s.h. musi być zatem prowadzona z uwzględnieniem ochronnej funkcji tej regulacji dla roszczeń wierzyciela, który w wyniku niepożądanych działań zarządców dłużnej spółki nie może otrzymać od niej należnego mu świadczenia.

Charakter odpowiedzialności członków zarządu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przewidzianej w art. 299 k.s.h. nie jest jednolicie oceniany w nauce i w orzecznictwie. Istotę tych rozbieżności dostrzegły i przeanalizowały Sądy obu instancji orzekające w sprawie. Ze względu na kryteria, które decydują o wykładni pojęć „czyn niedozwolony” i „czyn podobny do czynu niedozwolonego”, użytych w art. 5 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001, trzeba podkreślić, że ani w nauce, ani w orzecznictwie nie został wyrażony taki pogląd, który by kwalifikował odpowiedzialność przewidzianą przez ten przepis jako mającą źródło kontraktowe. Istota rozbieżności, do jakich doszło w nauce i w orzecznictwie sądów polskich w kwestii charakteru roszczenia, dla którego podstawą jest art. 299 k.s.h. sprowadza się do tego, że według jednego stanowiska przepis przewiduje szczególny przypadek odpowiedzialności odszkodowawczej *ex delicto* opartej na zasadzie winy, mającej charakter sankcji za nieprawidłowości w prowadzeniu jej spraw. Specyfiką tej odpowiedzialności jest to, że wierzyciel, który nie wyegzekwował swojej wierzytelności od spółki nie musi w procesie przeciwko członkom zarządu wykazywać szkody, a domniemaniami w świetle art. 299 k.s.h. objęte są również związek przyczynowy pomiędzy szkodą wierzyciela a niezłożeniem we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz zawinienie przez członka zarządu w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości. Przeciwny pogląd, reprezentowany przez część nauki, uznaje odpowiedzialność przewidzianą przez art. 299 k.s.h. za typ odpowiedzialności gwarancyjnej lub *quasi*-gwarancyjnej. Ta koncepcja jest konsekwencją dostrzeżenia, że art. 299 § 1 k.s.h. powoduje powstanie odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością już w razie udowodnienia przez wierzyciela bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Wierzyciel nie musi wykazywać szkody ani jej wysokości. Zdaniem krytyków kwalifikowania odpowiedzialności, dla której podstawą jest art. 299 § 1 k.s.h. jako odszkodowawczej te okoliczności pozostają w sprzeczności z konstrukcją odpowiedzialności odszkodowawczej. Źródłem gwarancyjnej lub *quasi*-gwarancyjnej odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za niezaspokojone zobowiązania spółki ma być nie umowa lecz ustawa. Według trzeciego z poglądów reprezentowanych w literaturze, tezę o gwarancyjnym charakterze odpowiedzialności przewidzianej

przez art. 299 § 1 k.s.h. trzeba odrzucić z tej przyczyny, że w ramach tej odpowiedzialności wierzyciel nie uzyskuje w istocie gwarancji pełnego zaspokojenia swoich roszczeń. Zwolennicy tej koncepcji uznają odpowiedzialność przewidzianą przez art. 299 § 1 k.s.h. za odpowiedzialność o charakterze represyjnym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dominuje pogląd, że roszczenie, dla którego podstawą jest art. 299 k.s.h. ma charakter odszkodowawczy, odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wobec jej wierzycieli wynika ze specyficznego czynu niedozwolonego i oparta jest na domniemaniu szkody, winy członków zarządu oraz swoistego związku przyczynowego między ich zachowaniem a szkodą. Pogląd o takim charakterze roszczenia przewidzianego w art. 299 k.s.h. został wyrażony w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, (OSNC 2009, nr 2, poz. 20). To, że w nauce toczy się dyskusja wokół charakteru odpowiedzialności przewidzianej przez art. 299 k.s.h. nie zmienia faktu, że praktykę kształtuje pogląd wyrażony w powołanej wyżej uchwale i zaakceptowany w orzecznictwie.

W świetle powyższego, za uzasadnione trzeba uznać stanowisko Sądów obu instancji, że autonomiczne rozumienie użytych w art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001 pojęć „czyn niedozwolony”, „czyn podobny do czynu niedozwolonego”, „roszczenia wynikające z takich czynów” uzasadnia objęcie zakresem tej regulacji odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wobec niezaspokojonych wierzycieli tej spółki i wynikających z niej roszczeń, które znajdują podstawę w art. 299 k.s.h.

Skoro wykładnia powołanych wyżej przepisów nie nastręczała trudności, to Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do skierowania - zgodnie z wnioskiem pozwanego - pytania prejudycjalnego do UE Trybunału Sprawiedliwości w celu ustalenia, czy przepis art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady UE nr 44/2001 stosuje się również do odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za niepokryte przez tę spółkę zobowiązania.

4. W świetle art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej może być zarzut naruszenia prawa procesowego, jeżeli wytykane sądowi uchybienie mogło

mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Formułując zarzut naruszenia art. 479¹² § 3 k.p.c. w brzemieniu obowiązującym do 1 lipca 2009 r. w zw. z art. 479^{8a} k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 8 rozporządzenia nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 listopada 2007 r. o doręczaniu w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych przez ich niezastosowanie, pozwany w żaden sposób nie objaśnił, jaki realny wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy uchybienie to mogło wywrzeć. Sama ta okoliczność wystarczy dla uznania, że zarzut pozwanego nie mógł być uwzględniony w postępowaniu kasacyjnym.

Trzeba podkreślić, że uchybienie miało dotyczyć uznania przez Sąd, że przedsądowe wezwanie do zapłaty nie zostało pozwanemu skutecznie doręczone, gdyż powód sporządził i wysłał pozwanemu dokument w języku polskim, którego ten nie przyjął. Nie ma wątpliwości co do tego, że odpis pozwu został pozwanemu doręczony w tłumaczeniu na język niemiecki, ale pozwany po zapoznaniu się z argumentacją powoda nie uznał roszczenia i odmówił jego zaspokojenia. Nawet jeśli zgodzić się z argumentacją pozwanego, że w świetle art. 8 rozporządzenia nr 1393/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 13 listopada 2007 r. o doręczaniu w państwach członkowskich dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych przedsądowe wezwanie do zapłaty powinno mu być doręczone w języku niemieckim, to pozwany nawet nie próbował wyjaśnić, w jaki sposób brak takiego doręczenia miał wpłynąć na jego możliwości obrony własnych racji w procesie i ostatecznie na wynik postępowania w sprawie.

W orzecznictwie ugruntowany jest przy tym pogląd, że jeżeli mimo istnienia braku formalnego Sąd zdecydował się na wyznaczenie rozprawy, to miał obowiązek rozpoznać merytoryczne przesłanki żądania, a po nadaniu sprawie biegu nie może już nastąpić zwrot pisma (postanowienia SN z 22 sierpnia 1974 r., II CZ 133/74, nie publ. z 19 października 1988 r., I Cz 111/88, nie publ.; wyrok SN z 30 września 2010 r., I CSK 555/09, nie publ.). W świetle art. 479¹² § 2, 3 i 4 k.p.c., zaniechanie dołączenia do pozwu dowodu doręczenia przedsądowego wezwania do zapłaty, wymagane zgodnie z § 2 tego przepisu, o ile nie doprowadziło do zwrotu pozwu, to mogło spowodować obciążenie powoda kosztami procesu, pod

warunkiem jednak, że okazałoby się, że jego niedokonanie przyczyniło się do zbędnego wytoczenia sprawy lub wadliwego określenia jej zakresu.

5. Ustalenia faktyczne, na tle których zapadł wyrok oraz sposób oceny dowodów nie może być objęty zarzutami skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Art. 227 k.p.c., na naruszenie którego przez Sąd drugiej instancji powołuje się skarżący, identyfikuje przedmiot dowodu w postępowaniu cywilnym poprzez wskazanie, że takim przedmiotem są fakty mające dla rozstrzygnięcia znaczenie; art. 382 k.p.c. wskazuje, że podstawą orzeczenia dla sądu drugiej instancji jest materiał dowodowy zebrany przed tym sądem i przed sądem pierwszej instancji, a art. 316 § 1 k.p.c. nakazuje sądowi wydać orzeczenie na podstawie stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

Uzasadnienie zarzutów skargi kasacyjnej dotyczących tych przepisów w żaden sposób nie wskazuje na to, żeby doszło do ich naruszenia przed Sądem drugiej instancji. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pozwany obszernie przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że sąd drugiej instancji, jako sąd, którego rolą jest ponowne merytorycznie rozpoznanie sprawy, może poprzestać na odwołaniu się w uzasadnieniu własnego wyroku do materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, bez potrzeby ponownego przytaczania poszczególnych okoliczności faktycznych i dowodów na ich poparcie, ale ma obowiązek jednoznacznego wskazania, jakie fakty przyjmuje za podstawę faktyczną własnego rozstrzygnięcia oraz czy akceptuje zaprezentowaną w sprawie przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów oraz – ewentualnie – w jakim zakresie i dlaczego jej nie akceptuje.

Nie można odmówić racji pozwanemu, o ile wskazuje na istotne zachwianie proporcji, gdy chodzi o budowę uzasadnienia sądu drugiej instancji. Najwięcej bowiem miejsca w uzasadnieniu własnego rozstrzygnięcia Sąd drugiej instancji poświęcił prezentacji stanowisk obu stron postępowania na poszczególnych etapach jego przebiegu. Sąd drugiej instancji przytoczył jednak także ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, wskazał na kryteria oceny dowodów przez ten Sąd oraz na poglądy prawne, które zadecydowały o wyniku postępowania w sprawie. Analiza uzasadnienia Sądu drugiej instancji nie pozostawia wątpliwości

co do tego, że Sąd ten zaakceptował ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd pierwszej instancji i w nawiązaniu do nich odniósł się do problemów materialnoprawnych istotnych w sprawie. Trzeba podkreślić, że większość okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia była między stronami bezsporna. Gdy chodzi o wnioski dowodowe pozwanego, to Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził tych dowodów, co do których powód oświadczył, że przyznaje okoliczności, które pozwany zidentyfikował w tezach dowodowych jako podlegające udowodnieniu za ich pomocą. Tych wniosków dowodowych pozwany nie ponowił w apelacji, a zatem brak było podstaw do ich prowadzenia przez Sąd drugiej instancji.

Artykuł 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., na naruszenie którego wskazuje skarżący, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną wyroku (por. m.in. wyrok SN z 9 września 2010 r., I CSK 679/10, nie publ. i powołane tu orzecznictwo). Takimi brakami nie jest dotknięte uzasadnienie zaskarżonego wyroku. Jeśli ma ono niedostatki, to nie mają one takiego charakteru, żeby uniemożliwiły rozpoznanie skargi kasacyjnej.

6. Zarzuty naruszenia prawa materialnego przez Sąd drugiej instancji zostały przez pozwanego zgłoszone z argumentacją, że o nieprawidłowym zastosowaniu prawa materialnego ma decydować brak ustaleń faktycznych, na tle których prawo materialne należało zastosować. Z tym stanowiskiem nie można się zgodzić. Zakres dokonanych w sprawie ustaleń jest konsekwencją aktywności dowodowej stron. Sądy obu instancji ustaliły, że pozwany był członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością będącej dłużnikiem powoda z tytułu wynagrodzenia za pracę zarówno w czasie, gdy dług ten powstał, jak i w czasie, gdy był bezskutecznie egzekwowany. Należność zasądzona na rzecz powoda prawomocnym wyrokiem nie została zapłacona, a egzekucje przeciwko spółce, z wniosku powoda, ale i innych wierzycieli, okazały się bezskuteczna. Te okoliczności, w świetle art. 299 § 1 k.s.h. uzasadniały przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za dochodzone pozwem roszczenie. Do pozwanego należało natomiast wykazanie przesłanek ekskulpacyjnych, określonych w art. 299 § 2 k.s.h.

W świetle faktów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia trzeba stwierdzić, że przesłanki tych pozwany nie wykazał.

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może uwolnić się od odpowiedzialności jeżeli wykaże, że choć nie doszło we właściwym czasie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (lub nie wszczęto postępowania układowego), to nie miało to miejsca z jego winy. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej pozwany ostatecznie akceptuje stanowisko Sądów obu instancji, że przesłanki zwalniające członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania spółki nie mogą być konstruowane, w oparciu o art. 429 k.c., gdyż prowadziłoby to do poszerzenia ich katalogu w porównaniu z tym, który wynika z art. 299 § 2 k.s.h. Utrzymuje jednak, że przepis ten może mieć wyjątkowo zastosowanie w sprawie z uwagi na szczególne okoliczności faktyczne, a mianowicie to, że nie można mu przypisać winy w wyborze osób, którym powierzył przygotowanie i złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Ustanowienie pełnomocnika spółki (w tym prokurenta) nie wyłącza jednak odpowiedzialności członka zarządu na podstawie art. 299 § 1 k.s.h., ponieważ działania i zaniechania pełnomocnika pociągają za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego (art. 95 § 2 k.c.). Pozwany, z uwagi na nieznamość języka i miejsce zamieszkania, nie może być przy tym traktowany inaczej niż członkowie zarządów spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w tożsamych okolicznościach faktycznych.

Sądy obu instancji określiły datę, w której stan spraw spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uzasadniał wniosek o ogłoszenie jej upadłości, wskazały też daty, w których zostały złożone wnioski o ogłoszenie upadłości spółki. Nie sposób jest przyjąć, że wierzytelność powoda o zapłacenie mu wynagrodzenia za pracę, z uwagi na obciążenia majątku spółki, nie zostałaaby zaspokojona nawet wtedy, gdyby do ogłoszenia upadłości spółki doszło wcześniej. Stawiając taką tezę, pozwany pomija, że w toku postępowania wyjaśniał, iż do pewnego momentu sprawy spółki prowadzone były dobrze a jej majątek dawał gwarancję zaspokojenia wierzycieli.

W świetle faktów ustalonych w sprawie nie sposób przyjąć, żeby Sąd Okręgowy dopuścił się zarzucanego mu naruszenia art. 299 § 2 k.s.h. przy ocenie odpowiedzialności pozwanego, dla której podstawę tworzy art. 299 § 1 k.s.h.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.